Nr 409. Kraków, Piątek 5 Września 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 90 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Przed konferencyą delegacyi P. S. L.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 września.

W sprawie dzisiejszej konferencyi delegacyi P. S. L. dowiadują się „Poln. Nachrichten" ze strony miarodajnej: Przeciwnicy P. S. L. rozpuszczają błędne wieści, jakoby chodziło tu o partyjne czy osobiste rzeczy. — Tak nie jest. Źródło przesilenia tkwi w ogólnej sytuacyi w państwie i w kraju. Skasowanie rządów autonomicznych w Czechach i zaprowadzenie tam komisyi administracyjnej wywołało wśród posłów P. S. L., jako posłów stronnictwa autonomicznego, wielkie rozgoryczenie i głęboko sięgające obawy. Stan rzeczy w Galicyi, wytworzony przez rozbicie reformy wyborczej, niekorzystny dla przeprowadzenia reformy wyborczej skład nowego Sejmu, w znacznej części zawiniony przez rząd, a wreszcie fakt, że ze strony rządu krajowego nie widać dotąd żadnych usiłowań przeprowadzenia reformy wyborczej i umożliwienia sesyi Sejmu, to drugie źródło niezadowolenia w szeregach partyi P. S. L. i parcia jej do opozycyi.

Na trzeciem miejscu trzeba postawić akcyę w sprawie klęsk elementarnych. Okólnik namiestnictwa do starostw z dnia 4 sierpnia, polecający, aby w propozycyach co do subwencyj rządowych na roboty publiczne nie przekraczano kwoty 20 000 K, wywołał oburzenie. Gdzie potrzeba milionów, tam rząd skąpi i zastrzega się przeciw większej kwocie.

Lud stoi w obliczu głodu i ruiny, a rządowi wcale nie spieszy się z ratunkiem. Co gorzej, rząd zakazuje emigracyi zarobkowej nawet starszych i wysłużonych wojskowych.

To są główne przyczyny przesilenia. Dopiero w dalszym ciągu należy podnieść inne przyczyny, jak szykanowanie nauczycieli ludowych, walkę duchowieństwa z P. S. L. itd.

Na podstawie powyższego zestawienia można osądzić z góry, że dzisiejsza konferencya nie może zmienić tego stanu rzeczy, a w konsekwencyi nie może spowodować wyrównania stosunków P. S. L. do rządu, P. S. L. nie występuje przeciw ministrowi Długoszowi, tylko oznajmia, że mimo jego udziału w rządzie nietylko nie zgadza się na kierunek polityki rządu, ale przeciwnie stanowczo oświadcza się przeciw temu kierunkowi.

Dr German o sytuacyi.

Wiedeń, 5 września.

„Die Zeit" ogłasza rozmowę z drem Germanem, który oświadczył, że ze względu na ferye letnie, oficyalne rokowania w sprawie reformy wyborczej dotąd nie mogły być wdrożone. — Przypuszczać należy, że do 25 b. m. sytuacya we Lwowie się wyjaśni.

Znaczenie zajść, rozgrywających się w obozie P. S. L., zależeć będzie od wyniku rokowań, jakie przeprowadzone będą między tą partyą a rządem.

„Octroi" czeskie.

„Die Zeit" pisze: Rząd stoi na stanowisku, nakreślonem w patencie o zaprowadzeniu krajowej komisyi administracyjnej, że przedewszystkiem ma być nowa próba zrobiona, czy da się doprowadzić do ugody między Niemcami a Czechami w kwestyach, które dla rokowań ugodowych wytyczone były. Co się stanie na wypadek, gdyby do rokowań wcale nie przyszło, albo rokowania rezultatu nie wydały, niewiadomo, bo ministerstwo nie powzięło w tym względzie żadnego postanowienia. Że jednak możliwość dalszych octrois nie jest wykluczoną, to się okazuje z wiadomości, które poseł Wolf udzielił na zgromadzeniu mężów zaufania w Chomutowie. Do oryentacyi służy oświadczenie hr. Stuergkha, że nie ma o tem mowy, iżby ordynacya wyborcza do Sejmu z kompleksu kwestyj ugodowych wyrwana i odrębnie oktrojowana została. W kołach politycznych liczą się z dwiema ewentualnościami: albo przyjdzie kompromis do skutku, a wtedy rozpisane będą nowe wybory do Sejmu na podstawie dotychczasowej ordynacyi, ażeby ustawy kompromisowe na drodze konstytucyjnej uchwalić, albo do kompromisu nie przyjdzie, a wtedy rząd rozważy, czy podobnie jak kryzys finansowy nie załatwić także kryzysu politycznego na drodze „prawa z konieczności".

Sprawy bałkańskie.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Rokowania bułgarsko-tureckie.

Berlin, 5 września.

Z Konstantynopola donoszą: Delegaci bułgarscy Sawow i Toszew przybyli tu wczoraj i zostali przyjęci przez Naczewicza i generalnego dyrektora dla spraw politycznych w ministerstwie spraw zagranicznych Salib beja. Nadzwyczaj przyjazne przyjęcie delegatów bułgarskich w Konstantynopolu tłomaczą w Sofii, jako dobry znak dla dalszych rokowań.

Konstantynopol, 5 września.

Bułgarscy delegaci i techniczni doradcy złożyli wczoraj przed południem wizytę wielkiemu wezyrowi, który ich w serdeczny sposób przyjął. Konferencye rozpoczną się prawdopodobnie dzisiaj.

Po opuszczeniu pałacu wezyra, wyrazili delegaci nadzieję, że uda się dojść do korzystnego dla obu stron wyniku.

O rewizyę traktatu bukaresztEńskiego.

Berlin, 5 września.

„Vossische Zeitung" donosi: Po zawarciu pokoju z Turcyą, Bułgarya zamierza zażądać od mocarstw rewizyi traktatu bukaresztEńskiego ze względu na to, że pokój ten zawarty został na tej podstawie, iż Tracya należeć będzie do Bułgaryi.

Flota turecka pod Dedeagaczem.

Konstantynopol, 5 września.

Pojawienie się floty tureckiej pod Dedeagaczem wyjaśniają w ten sposób, że rząd turecki sądził, iż wojska greckie opuściły już to miasto, które Turcy chcieli obsadzić. Gdy jednak spostrzeżono, że w mieście znajdują się wojska greckie, flota turecka odpłynęła. Rząd turecki zdaje się być zdecydowanym zająć Dedeagacz po opuszczeniu go przez Greków.

Rząd grecki czyni przygotowania do opuszczenia miasta.

Posuwanie się wojsk tureckich.

Ateny, 5 września.

Wiadomości, nadchodzące z Tracyi, a donoszące, że wojska tureckie zalały cały ten kraj, wywołują tu wielkie zaniepokojenie.

Po zajęciu Xanti i Gimildzine przez Turków, wojska tureckie zbliżyły się do granicy nowego państwa greckiego. Wobec tych okoliczności jest kwestyą, czy Grecya może przystąpić do zupełnej demobilizacyi.

Pożyczki Turcyi.

Konstantynopol, 5 września.

Porta zaciągnęła dwie pożyczki jedną na 200 000 funtów w Dette Publique, a drugą na 500 000 funtów w zarządzie monopolu tytoniowego.

Nieporozumienie między Serbią a Czarnogórą.

Berlin, 4 września.

„Berliner Tageblatt" donosi z Petersburga: Między Serbią a Czarnogórą przyszło do nieporozumienia z powodu Prizrentu. Serbia, przypisując Prizrentowi wielkie znaczenie strategiczne, chce zatrzymać to miasto w swoich rękach i dać Czarnogórze odszkodowanie.

Żołnierze greccy plądrują.

Wiedeń. „Albanische Corresp." donosi z Boleny, że przyszło tam do krwawych starć między greckimi żołnierzami i mieszkańcami wsi. Greccy żołnierze wraz z komitadżi opadli wieś i rozpoczęli ją plądrować. Część męskiej ludności wsi chwyciła za broń, przyczem podczas krwawego starcia padło 11 greckich żołnierzy. Wówczas żołnierze greccy zamordowali 5 mężczyzn i 4 kobiety, mieszkańców wsi, splądrowali większą część wsi i spalili.

Telegramy

z dnia 5 września.

Ischl. Cesarz wybrał się wczoraj o godz 4 po południu przy wspaniałej pogodzie na polowanie, przyczem przedsięwziął najdłuższy w tym roku spacer. Cesarz nie doszedł do strzału i wieczorem burzliwie aklamowany przez zebranych powrócił o godz. 7·15 do Ischlu.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg" zaprzecza doniesieniu „N. Fr. Presse", jakoby włoski minister spraw zagranicznych San Giuliano. w tym miesiącu miał odwiedzić hr. Berchtolda w Bechłowicach.

Ambasador Merey na posłuchaniu u cesarza.

Ischl. Cesarz przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu ambasadora austryackiego przy dworze włoskim, Mereya.

Powrót cesarza z Ischlu.

Ischl. Cesarz kończy w poniedziałek po 10-tygodniowym pobycie swoją letnią kuracyę i powraca w poniedziałek o 5 po południu do Schönbrunnu.

Kongres syonistów.

Wiedeń. Prezydyum kongresu syonistycznego przesłało wczoraj cesarzowi telegram hołdowniczy, w którym wspomina z wdzięcznością o życzliwości ojcowskiej monarchy, którą cesarz, podobnie jak wszystkim innym narodowościom, i żydowskim poddanym okazuje. — Kancelarya gabinetowa przesłała podziękowanie cesarza, które odczytano na popołudniowem posiedzeniu. Zebrani przyjęli odpowiedź stojąc burzliwemi oklaskami.

Wiedeń. Podczas wczorajszego popołudniowego posiedzenia kongresu syonistycznego podczas mowy byłego prezesa organizacyi syonistycznej Wolfssohna, który bardzo gwałtownie atakował kierownictwo organizacyi, przyszło do tak burzliwych scen, że wiceprezes Bodenheimer odroczył dalsze obrady do dzisiaj i przedwcześnie zamknął posiedzenie.

Kongres opieki nad dziećmi.

Solnogród. W auli uniwersytetu otwarto przed południem kongres opieki nad dziećmi. Reprezentowane są wszystkie ministerstwa i władze centralne. Prezydentem wybrano członka Izby panów Baernreuthera.

Postępy cholery.

Zagrzeb. Wydarzyło się tu 5 nowych wypadków podejrzanych o cholerę.

Praga. Wiadomość kilku pism, jakoby pomiędzy żołnierzami z 102 pułku piechoty, którzy powrócili z Bośni do Beneszewa, wydarzyły się podejrzane wypadki cholery, jest, jak z kompetentnej strony stwierdzają, zupełnie pozbawioną podstawy.

Ofiary lotnictwa.

Brzeg. Podczas wzlotu próbnego, dokonanego przez dwóch oficerów, przydzielonych do oddziału lotniczego, na świeżo zmontowanym aparacie, wydarzyła się katastrofa. Aparat w wysokości około 100 m. zepsuł się, przewrócił i spadł. Obaj oficerowie na miejscu zginęli, aparat jest zupełnie roztrzaskany.

Echa afery Kruppa.

Berlin. Prokuratorya państwa wniosła skargę przeciw kierownikowi biura Kruppa Brandtowi i dwom byłym dyrektorom tej firmy, którzy przebywali w Berlinie, o przekupstwo i namawianie do zdradzenia tajemnic wojskowych. — Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie z końcem października w Berlinie.

Teatr miejski.

„Chatka w lesie", dziwactwo dramatyczne w 5-ciu ustępach, napisał Władysław Syrokomla.

Sielankowy utwór Władysława Syrokomli „Chatka w lesie" przez samego poetę skwalifikowany został jako rzecz stojąca poza teatrem, wiążąca się z nim tylko formą dramatyczną. Na deski sceniczne dostała się rzecz ta jeszcze za życia autora najpierw za pośrednictwem teatrów amatorskich, następnie jako próba wprowadzenia do teatru dzieła poety o wyjątkowej w swoim czasie popularności. Próba kinkietów już współcześnie wykazała, że „Chatka w lesie" po za swoją sielankowością nie ma żadnych warunków życia dramatycznego — dziś zaś traktowaną być może tylko jako miła relikwia przeszłości, jako droga sercu polskiemu pamiątka po litewskim liniku, rozbrajająca naiwnością poglądu na świat. Wprowadzenie jej w dobie obecnej na scenę usprawiedliwić może jedynie pamiątka półwiekowej rocznicy zgonu Syrokomli. Ten akt pietyzmu dla pamięci autora „Margiera" pozostanie w kronice teatru jedynie świadectwem pamięci potomności o popularnym poecie, artystyczny rezultat wieczoru jednak nie może być czem innem, jak tylko stwierdzeniem faktu, że dzieło Syrokomli pozbawione jest zgoła warunków scenicznego życia.

Jestto spłowiały gobelin o sympatycznym rysunku, niosący nadmiar prostoty i sentymentalizmu, uprzytomniający, jak dalece odbiegliśmy pojęciami od owych czasów, jak postąpiliśmy naprzód w pojęciach i wymaganiach dotyczących teatru.

„Chatka w lesie" przesunęła się przed nami w całej prostocie pomysłu autorskiego. Staranna wystawa i bardzo dobra gra artystów nie mogła jednak zastąpić trochę tego nerwu, który stanowi istotę sztuki teatralnej. Rozbita na 9 odsłon akcya, mimo chwalebnych wysiłków artystów, wlokła się leniwie, nużąco — narażając cierpliwość słuchaczy na ciężką próbę cierpliwości.

Z pośród grających na słowa rzetelnego uznania za ciężki a bezowocny wysiłek swój zasłużyli p. Stanisławski w roli Henryka, p. Janiczówna doskonała jako rozgrymaszona jego narzeczona Marya, pp. Bończa, Siemaszko, Szymborski, Noskowski i Trzywdar. Wielki trud i wysiłek wykonawców nie mógł dziełu dać tego, czego nie dał mu autor t. j. warunków scenicznego życia.

Publiczność zjawiła się w teatrze bardzo nielicznie.

W. Pr.

Kronika.

Kraków, piątek 5 września.

Kalendarzyk kościelny: Wawrzyńca bw. i Makarego ż.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 02; zachód o godz. 6 m. 15, długość dnia godzin 13 min. 13.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, niestale, opady, nocą chłodno, mierne północno-zachodnie wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Taniec czynowników".

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa Związku artystów w pawilonie architektury obok parku Jordana otwarta codziennie od 10 rano do 6 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Zuchwalec".

Na wystawę w Pałacu sztuki przy placu Szczepańskim nadesłali swe dzieła następujący artyści: Boznańska Olga, Czaykowska Marya, Jackowski Stanisław, Gałek Stanisław, Gumowski Jan, Hofman Vlastimil, Karpiński Alfons, Kazimirowski Eugeniusz, Kopiciński Edward, Krzesz Męcina Józef, Niesiołowski Tymon, Neumann Abraham, Rubczak Jan, Sobczak Stanisław, Sperber Józef, Trzciński Mieczysław.

Ku czci Józefa Warszewicza. W dniu 8 b. m. odbędzie się uroczysty obchód ku czci śp. Józefa Warszewicza urządzony staraniem Polskiego Związku ogrodników. Program obejmuje: 1) Nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny o godzinie 10 rano. 2) Przemowę prof. Raciborskiego u stóp pomnika Warszewicza w Ogrodzie botanicznym o godzinie 11 przed południem. Tegoż samego dnia o godzinie 7 odbędzie się w lokalu Domu robotniczego przy ulicy św. Tomasza 37 wieczór z następującym programem: 1) Odczyt p. Wł. Kasprzyka. 2) Deklamacye, śpiewy, chór rękodzielników i przemysłowców pod batutą prof. Sierosławskiego. 3) Wręczenie dyplomu p. Ignacemu Klusowi, uczniowi śp. Warszewicza. Wstęp wolny.

Z uniwersytetu ludowego w Krakowie. — W miesiącu sierpniu urządzono wykładów i zwiedzań 18. Biblioteka publiczna wypożyczyła 3476 tomów (o 549 tomów więcej, niż w sierpniu roku ubiegłego). Czytelnię publiczną odwiedziło osób 1124 (o 413 osób więcej, niż w sierpniu roku ubiegłego). Wspólnie z polskim Związkiem nauczycielstwa ludowego urządzono publiczny wiec oświatowy w Zakopanem.

Sprzedaż mięsa. Cech rzeźników i masarzy komunikuje nam, że w myśl rozporządzenia namiestnictwa od 1 b. m. wszystkie sklepy ze sprzedażą mięsa i wyrobów masarskich w niedziele będą zamknięte, a natomiast w soboty otwarte do godziny 9 wieczór.

Ze sportu. Klub sportowy „Cracovia" rozpoczyna sezon jesienny dn. 7 i 8 b. m. zawodami z drużyną z Drezna. Drużyna ta należy do lepszych. Zawody rozpoczną się punktualnie o godz. 4 po południu.

W niedzielę o godz. 2 m. 30 odbędzie się pierwszy match o mistrzostwo drużyn drugoklasowych między „Cracovią" rez. a „Jutrzenką".

Z sali sądowej. — Jędrzej Haja, oskarżony o zbrodnię zgwałcenia, przeciw któremu wytoczyła się wczoraj rozprawa przed tutejszym sądem przysięgłych, został po energicznej obronie obrońcy dra Krzaklewskiego uwolniony od winy i kary.

Posiedzenie Rady miasta Podgórza. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miasta Podgórza pod przewodnictwem burmistrza Maryewskiego. Uchwalono przychylić się do szeregu próśb o nadanie koncesyj, dalej uchwalono kwotę uzyskaną ze sprzedaży gruntu na Noworytówce użyć częścią na pokrycie zobowiązań miasta i na budowę gimnazyum, a resztę na budowę kanałów miejskich.

Wybrano zastępcą burmistrza i wiceburmistrza na czas ich nieobecności radnego Karola Rollego.

Zamknięcie rachunków gminnych za rok 1912 przedstawił w wyczerpującym rzeczowym wywodzie r. Rolle. Nadwyżka kasy wynosi 391 K 81 h. Referent przedstawił dalej zamknięcie rachunkowe wapiennika i kamieniołomów miejskich za rok 1912. Rachunki obydwóch tych instytucyj zamknięto skromnym zyskiem wskutek zastoju ekonomicznego, jaki panował ubiegłego roku. Dalej przedstawił referent zamknięcie rachunków miejskiego zakładu elektrycznego i gospodarki rolnej za 1912 rok. Zakład elektryczny podgórski prosperował zadowalniająco i czysty zysk jej wynosił za rok 1912 2753 K. Zamknięcie rachunkowo rolne za rok 1912 nie było tak dobre, jak w ubiegłych latach, wskutek deszczów. Tego roku mimo deszczów urodzaje na gruntach gminnych będą lepsze, niż w ubiegłym roku. — Zamknięcie rachunków za rok 1912 ze wszystkich instytucyj gminnych i budżetu gminnego uchwalono.

W końcu załatwiono kilka spraw drobniejszych, jak nabycie gruntów pod regulacye ulic, udzielono kilka zapomóg dla nauczycieli i stabilizacyę służby miejskiej.

Przytrzymanie sprawcy mordu w Złoczowie. Ze Złoczowa donoszą: Przywieziono tu aresztowanego w Przemyślu dawnego służącego zamordowanego ks. Kossaka. Aresztował go agent lwowskiej policyi Przestrzelski na podstawie zeznań świadków. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że aresztowany służący jest faktycznie mordercą.

W obawie zawleczenia cholery. Pisma lwowskie donoszą: Przed kilku dniami stwierdzono w miejscowościach pogranicznych Węgier dwa wypadki zasłabnięcia na cholerę. Władze węgierskie w sprawozdaniach swych podały, jakoby cholerę tam zawleczono z Galicyi. Jakkolwiek według wszelkiego prawdopodobieństwa cholerę do północnych Węgier zawlekli rezerwiści, powracający z południowej granicy, odkomenderowano natychmiast do Ławocznego i Skolego komisyę sanitarną dla obostrzenia środków ostrożności i wprowadzono w życie konieczne zarządzenia: W Ławocznem i Skolem wzmocniono posterunki żandarmeryi; zarządzono w tych miejscowościach pięciodniową obserwacyę przyjeżdżających od strony węgierskiej, nadto na stacye Ławoczne i Skole wysłano aparaty desynfekcyjne, należycie zaopatrzone we wszystkie środki zapobiegawcze.

Jak dotąd, stwierdzić jednak można, że w Galicyi nie zaszedł żaden wypadek cholery.

Zjazd uczestników powstania 1863 r. Pisma lwowskie zamieszczają ostateczny program zjazdu w dniach 7 i 8 września:

Niedziela 7 września: O godzinie 9 rano Msza w kościele OO. Bernardynów; o godzinie 11 rano nadzwyczajne walne zgromadzenie uczestników powstania 1863 roku w sali Banku związkowego, plac Smolki 3, I p.; o godzinie 3 po południu popis oddziału konnego na boisku sokolem; o godzinie 4 po południu zwiedzanie wystawy pamiątek z roku 1863; o godzinie 8 wieczór wspólna wieczornica w lokalu Koła literackiego.

Poniedziałek 8 września: O godzinie 9 rano zebranie obywatelskie przed pałacem sztuki na placu powystawowym, zwiedzanie Panoramy Racławickiej; o godzinie 10 rano złożenie hołdu uczestnikom powstania. Następnie pochód na cmentarz Łyczakowski, gdzie ustawią się uczestnicy koło krzyża pamiątkowego r. 1863, a delegacye złożą wieńce na grobach bohaterów z roku 1863; o godzinie 2 po południu festyn na placu powystawowym i dalsze zwiedzanie wystawy pamiątek z r. 1363.

W niedzielę i poniedziałek 7 i 8 b. m. iluminacya kartkowa — w poniedziałek zbiórka. Całkowity dochód z iluminacyi pamiątkowej i zbiórki przeznaczony na fundusz weteranów z r. 1863/4.

Aresztowanie Hanicza. Pisma lwowskie donoszą o ujęciu zbiegłego przed kilku dniami z więzienia Hanicza. Aresztowanie nastąpiło w następujących warunkach: Wczoraj o godzinie 1 w nocy agenci policyjni: Dwornicki, Bandura, Seinfeld, Jankiewicz pod komendą komisarza Pisarskiego przeszukiwali wszystkie domy przy ulicy Blacharskiej, otrzymawszy wiadomość, że w jednym z tych domów ma się ukrywać Hanicz. Wreszcie wkroczyli do domu pod l. 24 przy ulicy Blacharskiej, przeszukali go starannie i już zdawało się, że wszelkie ich zabiegi będą bezowocne.

W tem jeden z agentów zwrócił uwagę, że w domu tym mieszka Apolonia Rozborska, żona Michała, notowanego złodzieja, odsiadującego 7-letnie więzienie za zbrodnię kradzieży. W mieszkaniu nie znaleziono nikogo. Kiedy jednak przybyto na strych, zastano tu leżącego człowieka, w którym przy świetle latarki agenci Dwornicki i Bandura poznali zbiegłego Hanicza. W tejsamej chwili wkroczyli i inni agenci, rzucili się na Hanicza i skrępowali go. Hanicz stawiał rozpaczliwy opór, tak, że 5 agentów musiało wytężyć wszystkie siły, aby go ubezwładnić. Przy aresztowanym znaleziono nóż, wyostrzony jak brzytwa.

Sprowadzony na inspekcyę Hanicz oświadczył, że ucieknie bezwarunkowo ponownie, „a sposobność nadarzyć się musi". Gdyby nie był schwytany, byłby w najbliższych dniach ułatwił ucieczkę swemu wspólnikowi, Białoniowi. Uczyni to w najbliższej przyszłości. Agentom policyjnym opowiadał, że Białoń pragnie ucieczki głównie w tym celu, aby wykonać straszną zemstę na agencie Jankiewiczu, który go przy schwytaniu po ucieczce z więzienia miał bić w niemiłosierny sposób.

O godzinie pół do 3 nad ranem komisarz policyi Pisarski, agent i dwu żołnierzy odstawili Hanicza dorożką do aresztów policyjnych. Hanicz płacząc prosił komisarza, aby go odstawiono wprost do zakładu karnego, bo obawia się, aby go w aresztach nie bito.

Nad ranem schwytał komisarz policyi Pisarski dwóch złodziei, którzy dopomogli Haniczowi do ucieczki. Są to Romuald Stadnicki i Jan Dąbrowski. Obaj przebrawszy Hanicza w długi płaszcz zaprowadzili go do mieszkania Ćwików przy ulicy Lenartowicza l. 18, gdzie Hanicz znalazł chwilowe schronienie.

Z uniwersytetu warszawskiego. Pisma warszawskie donoszą: Według prowizorycznego spisu nowo przyjętych do uniwersytetu warszawskiego w roku bieżącym studentów, ogólna liczba Polaków wynosi 200.

Aresztowanie redaktora. Z Lublina donoszą: Onegdaj aresztowano redaktora „Ziemi Lubelskiej" p. Daniela Śliwickiego, skazanego niedawno na 300 rubli kary za krytykę sieci szkolnej. Redaktor Śliwicki skazany jest na trzy miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę za artykuły „Ziemi Lubelskiej", podkreślające wartość wychowawczą szkoły polskiej i nawołujące maturzystów szkół polskich, aby na dalskie studya wyjechali do Galicyi.

Aresztowanemu dano 10 minut czasu na uregulowanie interesów.

Małżeństwo ekskróla Manuela. Wczoraj odbył się ślub byłego króla portugalskiego Manuela z córką jedynaczką księcia Wilhelma Hohenzollern Augustą Wiktoryą w Sigmaringen. Książęca (katolicka) linia Hohenzollernów z Sigmaringen nie należy do rodziny panującej Hohenzollernów. Młodszy brat ojca panny młodej jest następcą tronu rumuńskiego.

Na uroczystość weselną przysłali reprezentantów cesarz niemiecki, królowie angielski (księcia Walii), włoski, hiszpański, saski. — Matka panny młodej jest z domu Bourbonów i Dwojga Sycylii, córką hr. Trani.

Przekupione telefonistki. Z Paryża donoszą: W centralnym urzędzie telefonicznym w Paryżu usunięto pięć urzędniczek, którym dowiedziono, że dopuszczały się wykroczeń w urzędowaniu. Przekupione bogatemi darami pewnej grupy handlarzy zbożem, w czasie największego ruchu na giełdzie łączyły telefonicznie jedynie tę grupę, a ważne szczegóły z rozmów innych giełdowców natychmiast podawały swym „protektorom". Dzięki tej machinacyi, handlarze zrobili świetne transakcye, urzędniczki zaś pozbawione zostały pracy.

Skradziony naszyjnik perłowy. Jak już doniesiono, uwięziono onegdaj na jednej stacyi kolejowej w Londynie pięć osób, podejrzanych o kradzież naszyjnika perłowego w drodze pomiędzy Paryżem a Londynem.

Odprowadzono ich do więzienia Bowstreet. — Dwóch z nich, Silbermann i Gutwerth są poddanymi austryackimi; mieszkają w Londynie, trudniąc się handlem dyamentami. Rozprawę odroczono na dni 8, odmówiwszy wypuszczenia obwinionych na wolność za kaucyą.

Niezwykły sposób reklamy. Niedawno temu wydał w Berlinie Bernard Kellermann, uzdolniony powieściopisarz niemiecki, nową swą powieść pod tytułem „Tunel". Treść powieści, która w krótkim czasie zyskała ogromny rozgłos, stanowi przedsięwzięcie młodego inżyniera amerykańskiego Allana, który pragnie za pomocą podmorskiego tunelu połączyć Amerykę z Europą. Allan, jako wynalazca nowego rodzaju stali, nazwanego przez niego „Allanitem", pozyskuje szybko dla swego śmiałego nadzwyczaj planu odpowiednie kapitały i wkrótce rozpoczyna pracę około swojego dzieła. Doprowadzenie dzieła do końca nie obeszło się bez masowych ofiar: giną przy pracy setki robotników, Allan traci żonę i córkę, które padły ofiarą zemsty oszalałych z rozpaczy po stracie mężów i ojców, wdów i sierot, olbrzymie przedsiębiorstwo napotyka na trudności finansowe, które w ciekawy i zręczny sposób są skomplikowane. Energia Allana przezwycięża jednak wszystkie trudności i zapewnia mu tryumf zwycięstwa. Powieść, pisana z ogromnym talententem, przypominająca ujęciem tematu i stylem arcydzieła Zoli, ciekawa bardzo pod względem treści, jak i ze

względu na charakterystykę występujących w nie osób, czyta się z ogromnem zainteresowaniem. Skorzystała z tego jedna z austryackich fabryk stali, która za zezwoleniem autora głośnej powieści nazwała na wzór bohatera tej powieści wyrabiany przez siebie rodzaj stali Allanidem, a zakupiwszy tysiące egzemplarzy „Tunelu“ rozsyła je teraz w celach reklamy inżynierom.

Wagony kolejowe dla dzieci. „La Vie en Chemin de fér“ donosi, że Amerykanie wpadli na oryginalny pomysł wybudowania osobnych wagonów kolejowych dla dzieci, celem udogodnienia i uprzyjemnienia małym latoroślom odbywania większych podróży. Te „nursery cars“ zaopatrzone są w salę jadalną, toaletę, przedział sypialny i łazienkę. Na ziemi rozpostarte puszyste dywany, ściany wyłożono miękkiemi obiciami, aby dzieci, padając, nie nabijały sobie zbyt dotkliwych guzów.

Nowe nazwy ulic krakowskich.

Po przyłączeniu nowych dzielnic do Krakowa, Rada miejska uchwaliła zmienić lub nadać nowe nazwy ulicom prawie we wszystkich dzielnicach. Obecnie wygotowano zestawienie wszystkich nazw nowych ulic (część wypracowała osobna komisya z łona sekcyi ekonomicznej) a magistrat zestawienie to ogłasza w osobnym wykazie, który w streszczeniu przytaczamy:

W dzielnicy III „Nowy Świat“, nowa ulica obwodowa w miejscu zniesionej kolei okrężnej od Wisły do ulicy Wolskiej, dawniej „Swoboda“, nazwaną została Aleją Zygmunta Krasińskiego.

W dzielnicy IV „Piasek“ od muru koszar Franciszka Józefa do ulicy dawniej Piotra Michałowskiego, dawna Stachowskiego, otrzymała nawę ulicy Jana Kochanowskiego. Od ulicy Czarnowiejskiej do ulicy Karmelickiej w przedłużeniu Granicznej, otrzymała nazwę Granicznej. Od ulicy Garbarskiej do ulicy Kilińskiego w przedłużeniu ulicy Łobzowskiej, nazwano ulicą Łobzowską. Nowa ulica obwodowa w miejscu kolei okrężnej od ulicy Wolskiej do ulicy Karmelickiej dawniej „Żabia i Piotra Michałowskiego“ otrzymała nazwę Alei Mickiewicza, a od ulicy Karmelickiej do ulicy Długiej, dawniej „Kilińskiego“ nazywa się Aleją Słowackiego.

W dzielnicy VI „Wesoła“. Od ulicy Lubicz do ulicy Wielopole dawniej Kolejowa, otrzymała nazwę ulicy Andrzeja Potockiego. Między ulicą Kopernika a Grzegórzecką, przy wale kolejowym, dawniej część Blichowej, otrzymała nazwę „Blich“, a od ulicy nowo otwartej na Blichu ku ulicy św. Łazarza dawniej część Blichowej, nazywa się ulicą Sołtyka. Od ulicy Grzegórzeckiej ku ulicy Sołtyka, dawniej druga część Blichowej jest teraz ulicą Jenerała Dwernickiego. Wreszcie część placu Aryańskiego między ulicą Lubicz a ulicą Kopernika na przedłużeniu ulicy Aryańskiej, nazwano ulicą Bo-[illegible].

W dzielnicy VII „Stradom“ tak zwaną Harajewiczówkę pomiędzy ulicą Bernardyńską a ulicą Koletek, nazwano ulicą Smoczą.

W dzielnicy VIII „Kazimierz“. Bok od ulicy Wielopole do mostu Grzegórzeckiego jako przedłużenie, nazwano ulicą Dietlowską. Z ulicy Ciemnej powstały dwie ulice: Ciemna i Kącik. Pierwsza przecznica od ulicy Dietlowskiej ku murom klasztornym Augustyanów, nazwaną została ulicą Orzeszkowej, a druga przecznica od ulicy Dietlowskiej ku murom klasztoru Paulinów ulicą Kordeckiego. Trzecia zaś przecznica od ulicy Dietlowskiej ku murom klasztoru Paulinów przy tamie wiślanej, nazwaną została ulicą Św. Stanisława, a dawna ulica Miedzuch ku Wiśle, ulicą Babina Meiselsa.

W dzielnicy IX „Ludwinów“. Od granicy Podgórza do mostu na Wildze otrzymała droga nazwę ulicy Barskiej; od ulicy Barskiej do dzisiejszej ulicy Nowaka nazwano ulicą Wilga; od ulicy Barskiej ku wałowi kolejowemu dawną ulicą Abrahamera nazwano ulicą Ludwinowską; od ulicy Ludwinowskiej ku granicy Podgórza dawną ulicę Wolnych nazwano ulicą Benedyktyńską. Ulicę od ulicy Benedyktyńskiej ku wałowi kolejowemu ulicę Jelonków nazwano teraz ulicą Swoboda. Od ulicy Swoboda ku granicy Podgórskiej ulica Szkolna — nazwana ulicą Czackiego; od ulicy Spiskiej ku drodze kobierzyńskiej dawną ulicę Mickiewicza nazwano ulicą Walgierza. Wzdłuż granicy podgórskiej a ulicy Walgierza dawną ulicę Kościuszki ulicą Spiską. Od granicy Podgórza do mostu na Wildze dawną „Drogę do Kobierzyna“ ulica Kobierzyńską, wreszcie ulicę od drogi Barskiej ku Wiśle, dawną ulicę Wiślną — ulicą Retmańską.

W dzielnicy X „Zakrzówek“. Od drogi głównej Zakrzówieckiej do ulicy Bocznej nazwano nowo powstałą ulicę ulicą Mieszczańską. Drogę zaś, w której leży tor przemysłowy Batki od ulicy głównej Zakrzówieckiej do tejże ulicy za dworem Zakrzówek, ulicą Dworską. Główna Zakrzówiecka od Dębnik do kamieniołomów Batki otrzymała nazwę ulicy Twardowskiego. Od głównej Zakrzówieckiej do ulicy Mieszczańskiej drogę nazwano ulicą Boczna Zieloną. Drogę przed koszarami konnicy od ulicy głównej Zakrzówieckiej do ulicy Ceglarskiej „Kapelanką“. Drogę za koszarami konnicy od głównej Zakrzówieckiej do ulicy Kobierzyńskiej Ceglarską. — Droga do Kobierzyna od mostu na Wildze do granicy Zakrzówka-Kobierzyna nazwaną została ulicą Kobierzyńską, wreszcie droga, łącząca Zakrzówiecką z Podgórską, ul. Wierzbową.

W dzielnicy XI „Dębniki“. Drogę od ulicy Zakrzówieckiej do ulicy Kościuszki, a obecnej Podgórskiej, nazwano ulicą Barską. Od ulicy Polnej do ulicy Dębowej ulicą Konfederacką. Ulicę Sobieskiego nazwano ulicą Dębową, a ulicy Kilińskiego zostawiono tę samą nazwę wraz z przedłużeniem. Ulica od drogi nadbrzeżnej, zwanej Nadwiślańską, do mostu żelaznego na Wiśle, dawna Kościuszki, nazwana została ulicą Madalińskiego. Od ulicy Polnej do Szwedzkiej otrzymała nazwę ulicy Zagrody. Drogę wojskową przez Dębniki, Zakrzówek i Ludwinów od ulicy Tynieckiej do granicy Ludwinowa nazwano ulicą Szwedzką. Drogę nadbrzeżną między Rynkiem Dębnickim a drogą wojskową Wisła-Podgórze nazwano Tyniecką. Ulicę Małą nazwano ulicą Pułaskiego, ulicę Ogrodową ulicą Różaną, ulcę Katlarską ulicą Zduńską, ulicę Słowackiego ulicą Powroźniczą, ulicę Pocztową nazwano ulicą Zamkową. Od ulicy Małej biegnącą ulicę do ulicy Sobieskiego nazwano ulicą Edmunda Wasilewskiego, a Plac Dębnicki Rynkiem Dębniki.

W dzielnicy XII „Półwsie Zwierzynieckie“. Od ul. T. Kościuszki do Wisły dawną drogę bez nazwy nazwano ulicą Dojazd. Od ul. T. Kościuszki do Wisły dawna Królowej Jadwigi teraz ulica Jaskółcza. Wzdłuż brzegu Wisły od ul. Dojazd do ul. Jaskółczej nazwano ulicą Flisacką. Dalszy ciąg ul. T. Kościuszki od rozgałęzienia się na Kopiec Kościuszki nazwano Księcia Józefa. Od zasypanego stawu do ul. Borelowskiego nazwano ulicą „Na stawach“. Tyły nazwano ul. Tatarską, ul. Borelowskiego ul. Lelewela, ul. Krowią ulicą Łowiecką, ul. Mickiewicza ul. Filarecką, ulicę Marczyńskiego ul. Kraszewskiego, ulicę biegnącą od ul. Senatorskiej do Błoń nazwano ulicą Słoneczną, a ulicę biegnącą do Błoń do lewego brzegu Rudawy na Łąkach ulicą Kasztelańską.

W dzielnicy XIII „Zwierzyniec“. Droga utworzona przez kierownictwo regulacyi Rudawy podniesiona do korony prawego wału i zamieniona na bulwar aż do granicy miasta Krakowa nazwaną została „Emaus“, ul. Krowia zaś ulicą Przegon. Droga wojskowa Łobzów-Zwierzyniec w granicach Zwierzyńca otrzymała nazwę ul. Piastowskiej, drogę zaś na Kopiec Kościuszki ul. Św. Bronisławy. Południowa droga na gruntach Towarzystwa urzędników ulicą Gontyna, północna zaś ulicą Władysława Anczyca. Droga łącząca drogę do Woli Justowskiej z drogą do Kopca Kościuszki ul. Bystrą, droga zaś boczna do Woli Justowskiej pod górę ku wsi ul. Zaścianek. Serpentyna około Kopca Kościuszki, łącząca drogę do Woli Justowskiej z drogą na Kopiec, nazwaną została ul. Lasoty. Droga do Woli Justowskiej ul. Królowej Jadwigi, a droga do budynków mieszkalnych, własność klasztoru Norbertanek, nazwaną została ul. Drożyna.

W dzielnicy XIV „Czarna Wieś“. Przedłużenie ulicy Czarnowiejskiej otrzymało tę samą nazwę. Ulicę Szkolną nazwano ul. Konarskiego. Poprzeczna między Czarnowiejską a torem wyścigowym nazwaną została ul. Miechowską. Drogę wojskową Zwierzyniec w granicach „Łobzów-Czarna Wieś“ nazwano Piastowską. Droga obok Parku Jordana i toru wyścigowego nazwaną została Aleją 3 Maja. Na przedłużeniu ul. Czarnowiejskiej ku Błoniom są „Kawiory“.

W dzielnicy XV. „Nowa Wieś Narodowa“. Od ulicy Karmelickiej do Łobzowa dawna Nowowiejska, teraz ulica Kazimierza Wielkiego. Od ulicy Kazimierza Wielkiego do ul. Krowoderskiej (ul. Kościuszki) nazwano ulicą Racławicką. Ulicę Księdza Więcka, Piotra Rosoła od ulicy Kazimierza W. do ul. Kościelnej nazwano ulicą Nowowiejską. Od ulicy Kościelnej do ulicy Misyonarskiej (ul. Sobieskiego) teraz ulica Chocimska. Od ul. Piotra Rosoła do rogatki Czarnowiejskiej (ul. Kościelna) teraz nazwano ulicą Królewską. — Od ulicy Czarnowiejskiej do ulicy Kościelnej ul. Misyonarską. Nowo otwarta Tow. urzędników ulica dra Lea, od ulicy Czarnowiejskiej do pól nazwana została ul. Urzędniczą. — Bez nazwy linia regulacyjna, łącząca ulicę Szkolną z ulicą Urzędniczą, nazwana została ulicą Płuszki, wreszcie ulicę Misiorowskiego nazwano ulicą Konarskiego.

W dzielnicy XVI „Łobzów“: Ulica Kazimierza Wielkiego, dalszy ciąg ulicy Nowowiejskiej, nazwano ulicą Kazimierza Wielkiego. Drogi: pod szkołę kadecką ulicą Podchorążych, do Bronowic ulicą Bronowicką i za szkołą kadecką do kolei ulicą Bartosza Głowackiego. Ulicę od ulicy Kazimierza W. do pól (ulica Ogrodowa) ul. Łączną, od ulicy Kazimierza Wielkiego do ul. Ogrodowej (bez nazwy) ulicą Zakątek, wreszcie od ulicy Piotra Rosoła do rogatki Czarnowiejskiej (ulica Kościelna) ulicą Królewską, a ulicę Lazara ulica Gnieźnieńską.

W dzielnicy XVII „Krowodrza“: Ulica Krowoderska otrzymała nazwę ulicy Mazowieckiej. Od ulicy [illegible] do Nowej Wsi nazwano drogę ulicą Łęczycką; od ulicy Krowoderskiej wzdłuż wału akcyzowego ulicę św. Ducha nazwano ulicą Lubelską; od ulicy Krowoderskiej do ul. Wrocławskiej (bez nazwy) nazwano Cieszyńską. Ulicę Świętego Krzyża nazwano ulicą Świętokrzyzką. Od ulicy Krowoderskiej do ulicy Polnej powstały ulice: Wójtowska, Warzywna, Boczna, Kmiecia. Dalszy ciąg ulicy Tadeusza Kościuszki w dzielnicy XVI (Łobzów) nazwano ulicą Tadeusza Rejtana. Od ulicy Wrocławskiej przy szpitalu wojskowym do ulicy Wrocławskiej przy rogatce Krowoderskiej ulica Polna nazwana została teraz ulicą Litewską. Droga do Toń ulicą Łokietka. Droga polna bez nazwy, biegnąca od ulicy Wrocławskiej do ulicy Prądnickiej nazywa się teraz ul. Poznańską; od ulicy Polnej zaś przecinająca Wrocławską do ulicy Prądnickiej ul. Miechowską. Droga do Prądnika Białego ulicą Prądnicką, część dawnej tej drogi nazwano ulicą Zbożową. Nowo otwarta ulica, równoległa do stacyi zestawczej, nazwaną została ul. Składową. Odgałęzienie ślepe od głównej drogi Krowoderskiej obok koszar obrony krajowej nazwano ulicą Wojskową; wjazd do stacyi towarowej i droga wojskowa około fortu III, a przyszła część drogi obwodowej nazwaną została ulicą Kamienną. Główna droga na t. zw. Krowodrzy murowanej nazwaną została ulicą Murowaną, boczna zaś pierwsza od głównej drogi ulicą Zgubioną, druga boczna ul. Towarową.

W dzielnicy XVIII „Warszawskie“. — Ostatnia przecznica przy Białusze od drogi Warszawskiej do ul. Celarowskiej nazwaną została ul. Żytnią. Droga Warszawska ulica Warszawska. Przecznica drogi Warszawskiej do ul. Czerwonej nazwaną została ul. Sadową. Ulicę biegnącą od Białuchy do ul. Sadowej ul. Czerwoną, od mostu drewnianego na Białusze do Białuchy, rownoległą do Czerwonej nazwano ul. Celarowską, od ul. Warszawskiej do ul. Celarowskiej ul. Wileńską. Przecznice Warszawskiej do pól, jedna ul. Wiśniowa, druga ul. Duchacka, a trzecia do Białuchy ul. Żmujdzka. Droga Rakowicka — przedłużenie ul. Rakowicka. Od ulicy Modrzewiowej do Białuchy powstała ulica Olszowa. — Druga za murem cmentarnym ul. Modrzewiowa, koło „Czarnego osła“ ul. Prandoty, droga Mogilska, ul. Mogilska, druga na Morgensternówce ul. Żelazna — zgięcia tej ulicy nazwano ul. Kątową. Droga do zabudowań wojskowych (piekarni, warsztatów działowych) nazwaną została ul. Wjazd.

W dzielnicy XIX „Grzegórzki“ od mostu kolejowego przy Wielopolu do mostu na Białusze w Dąbiu nazwaną została ul. Grzegórzecką.

Od ul. Woźniakowskiego do fabryki Muranyi'ego (ul. Muranyego) ul. Wincentego Pola. Od ul. Grzegórzeckiej do ul. Wiśliska (ul. Woźniakowskiego) ul. Chodkiewicza, od ul. Woźniakowskiego do ul. Rzeźniczej (ul. Polna), ul. Prochowa. Od Grzegórzeckiej do pól, po za ul. Żydowską (ul. Starowiślna) ul. Wiślisko, dalej do rzeźni miejskiej, ul. Rzeźnicza, do muru ogrodu botanicznego (ul. Szkolna) ul. Hetmana Żółkiewskiego, ostatnia zaś do ul. Kopernika, droga wojskowa, nazwana ul. Okopy. Przecznica ul. Grzegórzeckiej ku cegielni, droga koło wału ul. Gliniana nazwana; przy fabryce Zieleniewskiego ul Wandy. Od rogatki mogilskiej ku Piaskom, wzdłuż wału akcyzowego ul. Piaski; od wału zaś akcyzowego, aż do drogi kolei żelaznej Kocmyrzów—Kraków ul. „Na pastwisku“. — Wkońcu od ulicy Grzegórzeckiej do cegielni Wimmera, droga około Wimmera ulica Fabryczna.

W dzielnicy XX. „Dąbie“. Od rogatki mogilskiej do granicy Dąbia ul. Mogilską. Za mostem na Białusze, droga główna, nazwaną została ul. Kosynierów. Od ul. Kosynierów do szkoły ul. Jachowicza. Droga wzdłuż wału Białuchy ul. Niepołomska. Droga do pól ul. Wieczysta, a od ul. Niepołomskiej do pól ul. Sierpowa. Droga do Czyżyn ul. Czyżyńska, a druga ul. Zajęcza. Droga z Grzegórzek ul. Grzegórzecką, a od ul. Grzegórzeckiej do pól ul. Miedziana.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 września.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Hr. Jan Mycielski z Wiśniowej, hr. Stefan Ramer z Wiednia, hr. A. Skarbek ze Lwowa, Adam Studziński ze Stanisławowa, Adolf Towginowicz z Litwy, August Barkschies z Berlina, Jan Rokicki z Truskawca, Józefa Gryziecka z Królestwa Polskiego, Bronisława Krzystkiewicz z Wenaszowa, Fritz Pulver z Wrocławia, Hugo Schleyen ze Lwowa, Józef Skarlek-Borowski.

Tadeusz Silberfeld
słuchacz praw,
zmarł po krótkiem cierpieniu dnia 4 września b. r., przeżywszy lat 19.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Karmelickiej, 9, odbędzie się w piątek dnia 5 września o godz. 3½ po południu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 września. Kursa giełdy wiedeńskiej:
Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 278·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 275·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 234·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 114·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 474·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 54·—, Czerwonego krzyża węg Tow. 5 złr. 36·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 235·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 236·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 476·—.
Berlin, 4 września. Austryackie banknoty 84·70. Spirytus —·—.
Paryż, 4 września. Renta 3-prc. 86·40. Mąka 89·70.
Frankfurt, 4 września. Austryack. kred. 200·60. Koleje państwowe —·—. Disconto 185·60. Laura —·—.

Wiedeń, 4 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:
Akcye: Austr. Zakł. kred. 632·25, węg. Zakł. kredyt. 832·—, Anglobanku 34·050, Unionbanku 603·50, Länderbanku 526·—, Bankvereinu 523·25, Bodencredit 1206·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 629·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 654·—, Kolei państwowych 707·50, kolei południowej 132·—, kolei północnej 4900·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 939·50, Rima Muranyi 713·—, Praskiego Tow. żelaznego 3247·—, Fabryki broni 985·50, Akcye tureckie tyt. 366·—, Gal. Karp. Tow. naft. 978·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·—, Austr. renta koron. 82·25, Węgier. renta koron. 81·55, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·25, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 90·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. [illegible] Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 97·40, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·75, 4% pożyczka m. Lwowa 81·—, 4% pożyczka m. Krakowa 79·50, Losy tureckie 216·50, Marki 118·10, Ruble 254·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 825·—, Powsz. B. depoz. —·—.
Usposobienie osłabione.
Wiedeń, 4 września Cukier 21·00—21·10; 20·75—20·75. stały. Spirytus niezmieniony. Nafta wag. 83·50—84·00 czysta 84·00—85·00, baryłkowa o 1 K wyżej.

Z powodu zmiany lokalu!

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski